

Sygn. akt V KK 124/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 kwietnia 2021 r.,
sprawy **W. R.**
skazanego z art. 178a § 1 i 4 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.
z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. J. , Kancelaria Adwokacka w Z., 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym podatek VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji; kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**
skazanego W. R. .

UZASADNIENIE

W. R. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z 25 września 2020 r., sygn. akt II K (...), został skazany za czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeczono także wobec niego dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

jak również świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (art. 43a § 2 k.k.).

Sąd Okręgowy w Z., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z 21 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, jednocześnie rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, tj.:

1. art. 170 § 1 i 2 k.p.k. - przez bezzasadną akceptację oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków M. S. i M. Z., o których przesłuchanie wnosił oskarżony, którzy to świadkowie mieli złożyć zeznania kwestionujące okoliczność jakoby oskarżony prowadził w czasie objętym zarzutem samochód,
2. art. 5 § 1 k.p.k. zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175 k.p.k. - polegające na zaabsorbowaniu do prawomocnego wyroku naruszenia przez Sąd prawa oskarżonego do obrony oraz prawa do zachowania milczenia poprzez uznanie, że oskarżony już na etapie przesłuchania, zaraz po przedstawieniu mu zarzutów, winien wytłumaczyć się ze swojego czynu, a linia obrony przedstawiona na rozprawie była przedstawiona za późno, skoro miałyby ona być prawdziwa, co również przyczyniło się do stronnictwej oceny Sądu oraz miało wpływ na decyzję Sądu odnośnie rozstrzygnięcia w przedmiocie przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadków mających zeznawać na korzyść oskarżonego,
3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady bezstronności poprzez nieuwzględnienie wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę okoliczności na jego niekorzyść, w tym, oparciu swoich ustaleń na zeznaniach tylko części świadków, uznanie za niewiarygodne zeznania syna oskarżonego, podkreślanie w uzasadnieniu wyroku, że oskarżony niejako spóźnił się ze swoją linią obrony, nieprzeprowadzenie wniosków dowodowych powoływanych przez oskarżonego,

4. art. 7 i 410 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, dotyczącej oceny dowodu z zeznań świadków K. G. i J. P., i danie wiary ich zeznaniom, w sytuacji gdy zeznania te nie są ze sobą spójne, nie wyjaśniają dlaczego interwencja policji nie odbywała z nagrywaniem jej przebiegu video-rejestratorem.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Prokurator Rejonowy w Ś. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Żaden z podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów nie ma waloru kasacyjnego. Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty w niej sformułowane muszą dotyczyć właśnie tego orzeczenia. Jeżeli skarżący utrzymuje, że wskazanych przez niego uchybień dopuścił się Sąd I instancji, czego w toku kontroli nie stwierdził w sposób prawidłowy Sąd odwoławczy (s. 3 uzasadnienia kasacji), to powinien wskazać i uwiarygodnić, iż przed tym akurat Sądem doszło do naruszenia przepisu prawa (art. 433 § 2 k.p.k.) i że miało to realny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Tylko w takiej bowiem formie możliwa jest kontrola orzeczenia odwoławczego przez Sąd Najwyższy, jako że do ustawowo określonych podstaw kasacyjnych należą: uchybienia o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych oraz inne rażące naruszenie prawa jeśli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Tymczasem obrońca nie tylko podniósł nieskuteczne zarzuty, ale także nie wykazał przytoczonymi argumentami, że doszło do zaniedbań w zakresie sumienności przeprowadzonej kontroli instancyjnej. W tej sytuacji przypomnieć natomiast należy, że zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu, których brak w przedmiotowej sprawie – wyznaczają granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Odnosząc się zatem do zarzutów obrońcy, wskazać przede wszystkim należy, że Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się naruszenia wyliczonych przez

niego przepisów, gdyż w zdecydowanej większości dotyczą one reguł postępowania, jakimi winien kierować się Sąd *meriti*. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy – jako Sąd odwoławczy – nie oceniał dowodów i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, nie mógł tym samym uchybić art. 4 k.p.k., 5 § 1 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k., pomijając już kwestię możliwości podniesienia zarzutu polegającego na naruszeniu art. 4 k.p.k., czy art. 5 § 1 k.p.k. Sąd II instancji utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego, a zatem w pełni zaakceptował zakres jak i ocenę zgromadzonych dowodów, uznając iż były one wystarczające do podjęcia merytorycznej decyzji. Wątpliwości nie budziły przy tym poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne oraz ostateczne podsumowanie, iż W. R. popełnił przypisany mu czyn z art. 178a § 4 k.k. Zdaniem Sądu II instancji, do takiego wniosku, uprawniał kompletny materiał dowodowy, na czele którego plasowały się uznane za wiarygodne zeznania policjantów biorących udział w zatrzymaniu W. R. Jak argumentowano, zeznania świadków K. G. i J. P. – wbrew opinii apelującego – były spójne i rzeczowe. Policjanci nie mieli powodów, aby fałszywie obciążyć oskarżonego, przedstawili dokładnie i zbornie okoliczności związane najpierw z dostrzeżeniem W. R., który pomimo orzeczonego zakazu poruszał się autem po drodze publicznej, a następnie z jego ujęciem. Z relacji tych wynikało, że oskarżony osobiście prowadził samochód, którym dojechał do własnej posesji, po czym udał się w kierunku domu. Policjanci przez całą drogę mieli w zasięgu wzroku wymienionego. Jak dodatkowo zaakcentowano, zeznania te korespondowały z treścią notatki sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu, co stara się obecnie zanegować skarżący. Obrońcy nie udało się skutecznie podważyć dowodowej wartości tych depozycji, zwłaszcza przeciwstawiając im, pozbawione waloru wiarygodności, zeznania H. R. czy wyjaśnienia oskarżonego (3.1). Sąd odwoławczy podał przekonujące powody swojego stanowiska w tym zakresie, podkreślając iż wyjaśnienia W. R. stanowiły przyjętą przez niego linię obrony. Argumentacja tego Sądu – wbrew zarzutowi obrońcy – jest właściwa i nie wskazuje na wystąpienie jakichkolwiek zaniedbań, zwłaszcza w zakresie procesowych uprawnień skazanego (art. 175 k.p.k., czy art. 6 k.p.k.). Skazany przed Sądem odwoławczym nie składał wyjaśnień, więc o obrazie art. 175 § 1 k.p.k. nie może być mowy. Z akt sprawy nie wynika natomiast, aby w toku postępowania, zwłaszcza pierwszoinstancyjnego,

doszło do zakłócenia decyzji oskarżonego w omawianym zakresie jak i swobody jego wypowiedzi.

Oczywistym jest wszakże, że żaden przepis proceduralny nie określa oskarżonemu terminu, do którego może on złożyć wyjaśnienia. Korzystając z przysługującego mu prawa do obrony ma więc prawo do odmowy odpowiedzi na pytania, odmowy wyjaśnień, ale może także złożyć wyjaśnienia w każdym czasie, również dowolnej treści, jeśli tylko uzna, że jest to korzystane z punktu widzenia jego interesów procesowych. Wobec powyższego, jak przytacza skarżący: *„uznanie, że oskarżony już na etapie przesłuchania, zaraz po przedstawieniu mu zarzutów, winien wytłumaczyć się ze swojego czynu, a linia obrony przedstawiona na rozprawie była przedstawiona za późno”*, mogłoby stać w sprzeczności z treścią art. 74 § 1 k.p.k. i 175 § 1 k.p.k., gdyby w rzeczywistości do takich oczekiwań i oceny wobec W. R. doszło. Rzecz jednak w tym, że są to zupełnie niezasadne i czysto subiektywne opinie skarżącego, zwłaszcza w odniesieniu do Sądu II instancji. Z uzasadnienia nie wynika, ażeby faktycznie tego typu okoliczności miały miejsce i wpływ na jakiegokolwiek kluczowe decyzje czy oceny. Odwołanie Sądu Okręgowego do postawy procesowej skazanego, w nawiązaniu do jego ewoluujących, nielogicznych ale i sprzecznych ze sobą relacji, odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia (co weryfikowano przecież wcześniej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego), obrazowało jedynie bezwartościowość wyjaśnień wymienionego, nie naruszając tym samym jego podstawowych uprawnień. Sąd odwoławczy poprawnie i przekonująco wyjaśnił z jakiego powodu argumenty obrońcy, zupełnie bezpodstawnie narzucające wartościowość tych depozycji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zauważyć także należy, że Sąd Okręgowy nie mógł i nie naruszył art. 170 § 1 i 2 k.p.k., gdyż przed tym Sądem nie były zgłaszane wnioski dowodowe, które należało rozpoznać. Odnotować również trzeba, że jak wynika z protokołu rozprawy z 9 stycznia 2020 r. (k. 53 i n.) podstawę oddalenia wniosku przez Sąd I instancji o przesłuchanie świadka M. Z. stanowił przepis art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., zaś dowód z zeznań M. S. został przez ten Sąd wprawdzie dopuszczony, jednakże z uwagi na pobyt wymienionego za granicą (k. 81v) nie zdołano go przeprowadzić. Uogólniające podnoszenie przez skarżącego naruszenia art. 170 § 1 i 2 k.p.k. musi

być uznane za oczywiście nieskuteczne, zważywszy że najpierw Sąd I instancji, a następnie Sąd odwoławczy w wystarczający sposób wyjaśniły, dlaczego dowody z zeznań tych świadków byłyby bez wartości w niniejszej sprawie. Ani M.Z. ani także M. S. – wbrew sugestiom obrońcy – nie byli obserwatorami zdarzenia i nie mogli też posiadać informacji istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności W. R. Prawidłowo zatem wyjaśniono, że rezygnacja z przeprowadzenia wskazanych dowodów pozostawała bez istotnego wpływu na treść zapadłego orzeczenia.

Bezspornym jest, że prawo do domagania się przeprowadzenia dowodów mających wspierać wersję prezentowaną przez oskarżonego należy do jego podstawowych uprawnień związanych z realizacją prawa do obrony, nie jest jednak tak jak twierdzi obrońca, że w każdym wypadku sąd obowiązany jest do dopuszczenia wszystkich wnioskowanych dowodów. Ścisłe granice w tym zakresie wytycza treść art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., zgodnie z którym, oddala się wniosek dowodowy, m. in. jeśli jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności.

Jak zweryfikował Sąd odwoławczy, w sprawie trafnie stwierdzono i wykazano, że skazany prowadził auto pomimo zakazu, będąc pod wpływem alkoholu i tym samym wypełnił znamiona z art. 178a § 4 k.k. W kasacji obrońca poza nieuprawnioną na tym etapie postępowania polemiką z tymi ustaleniami nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów pod adresem Sądu odwoławczego. Takie w istocie obejście reguł wniesienia kasacji nie może przynieść oczekiwanego rezultatu, gdyż jak podkreślano w licznych orzecznictwie, w postępowaniu kasacyjnym ustalenia faktyczne nie podlegają weryfikacji. Sąd Najwyższy nie jest bowiem Sądem faktu lecz prawa, a zatem kontrola orzeczenia odwoławczego może odbywać się tylko w takim zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 636 § 1 k.p.k.

Postawę przyznania obrońcy kosztów obrony z urzędu stanowi przepis art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (Dz. U. 2020, poz. 1651), zaś ich wysokość została ustalona na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 i art. § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz. U. 2019, poz. 19).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji postanowienia.